

FRANCISZEK PODHORECKI

1. Dane osobiste (imię, nazwisko, stopień, wiek, zawód i stan cywilny):

Strz. Franciszek Podhorodecki, 40 lat, rzeźnik, żonaty.

2. Data i okoliczności aresztowania:

Zaresztowany zostałem 28 lutego 1941 r. w Bohorodczanach, pow. stanisławowski, przez miejscową milicję i po kilkunastodniowym areszcie stawiony przed sąd i skazany na pięć lat więzienia w odległych krajach Rosji.

3. Nazwa obozu, więzienia lub miejsca przymusowych prac:

Początkowo osadzony zostałem w Stanisławowie, gdzie przebywałem trzy tygodnie. Warunki w więzieniu bardzo ciężkie. W jednej celi siedziało po ok. 200 ludzi, pożywienie niedostateczne, byłem stale głodny. Następnie załadowany zostałem wraz z 40 innymi więźniami do wagonu towarowego i po ośmiodniowej podróży wśród różnych udręczeń – braku żywności, szczególnie wody, strasznej ciasnocie w wagonie – przywieziony zostałem do więzienia w Charkowie, skąd po kilkudniowym pobycie przewieziony zostałem w jeszcze gorszych warunkach do Kałymy.

Część drogi odbyłem na statku jadącym przez M. Ochockie. Na statek załadowano ok. sześciu tysięcy ludzi i w straszliwej ciasnocie na spodzie statku, bez żadnego prawie pożywienia przebywałem sześć dni.

4. Opis obozu, więzienia:

Obóz na Kałymach [Kałymie] (tzw. dziki) znajdował się w lepiankach otoczonych drutem kolczastym i strażnikami. W lepiankach strasznie ciasno, tyle tylko miejsca, aby się położyć, niesłuchany brud, robactwo wszelkiego rodzaju w ogromnych ilościach. Spałem na gołych deskach, bez siennika i koca.

5. Skład więźniów, jeńców, zesłańców:

Większość stanowili Polacy. Mniej więcej jedną trzecią – obywatele sowieccy. Większość zasądzona była za działalność polityczną. Większość więźniów o wyższym poziomie

umysłowym. Zachowanie się dobre i koleżeńskie.

6. Życie w obozie, więzieniu:

Praca odbywała się w nocy, od 20.00 do 8.00. Polegała na wożeniu taczkami mokrej ziemi i płukaniu jej, wobec czego odbywała się stale w wodzie. Norma to przerobienie 200 taczek ziemi.

Otrzymałem jeden kilogram chleba i trzy razy dziennie rzadką zupę owsianą. Ubranie wprawdzie otrzymałem (po odebraniu mi własnego, które było w zupełnie dobrym stanie), ale ponieważ było bardzo liche, po kilku tygodniach zdarło się i chodziłem potem na pół nago i boso. Żadnego życia kulturalnego nie było.

7. Stosunek władz NKWD do Polaków:

Bardzo złośliwy, polegający na ciągłym odgrążaniu się i docinaniu w rodzaju: Polski nie zobaczysz, tu zdechniesz itd.

8. Pomoc lekarska, szpitale, śmiertelność:

Opieki lekarskiej prawie żadnej. W szczególnie ciężkich wypadkach zachorowań odsyłano do szpitala, w którym też prawie nie leczono. Za mego pobytu w obozie zmarło ok. 20 ludzi, których nazwisk nie pamiętam.

9. Czy i jaka była łączność z krajem i rodzinami?

Żadnych wiadomości z kraju nie otrzymywałem.

10. Kiedy został zwolniony i w jaki sposób dostał się do armii?

Zwolniony zostałem 15 września [1941 r.]. Po długiej podróży dostałem się do Kermine, gdzie zostałem przyjęty do 7 Dywizji Piechoty.